

NR 3/168 MARZEC 2025

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

TRAM NEWS

ISSN 2299-2790



Nakład: 6 000 egz.

ROZMAITOŚCI

**Selekcjoner Probiez a...
Tramwaje Śląskie S.A.**

>>> str. 4-5

WYDARZENIA

**Jak to dawniej
w święta bywało**

>>> str. 10

INWESTYCJE

**Ruszają
kolejne
inwestycje**

>>> str. 11

Z tramwajem nie wygrasz!

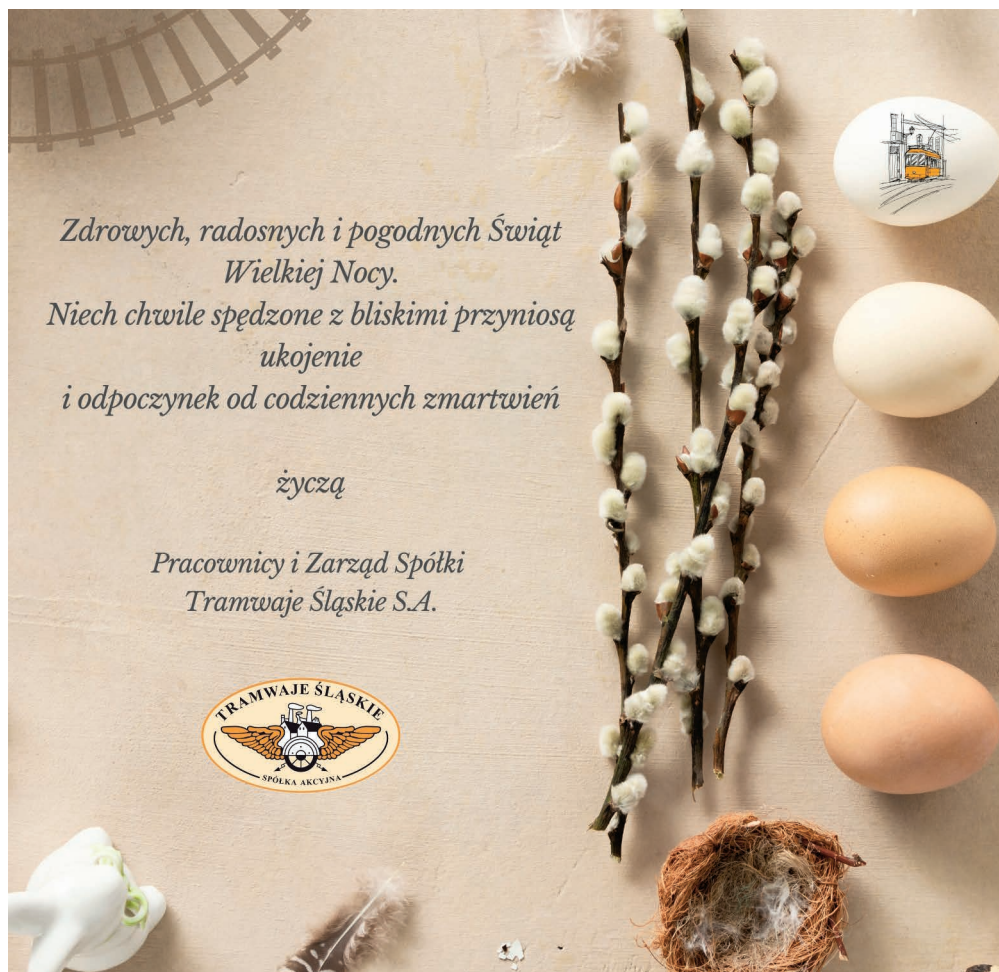
>>> str. 3



Jedźmy razem

Początek wiosny to czas pełen paradoksów. Po zimie, kiedy robi się słonecznie i ciepło, a dni stają się dłuższe, część z nas - zamiast przyływu energii - czuje senność i rozdrażnienie. Fachowcy nazywają to zjawisko szokiem adaptacyjnym, co w potocznym rozumieniu oznacza tzw. przesilenie wiosenne. Ten dziwny stan mija zwykle po kilkunastu dniach, więc nie ma się czym zamartwiać. Lekarze radzą jednak, aby zamiast narzekania, zwiększyć swą aktywność fizyczną i jak najczęściej wystawiać się na działanie światła słonecznego. To pomaga w przystosowaniu organizmu do nowej pory roku. A co powinniśmy robić, aby adaptować się do zmieniających się warunków gospodarczych i społecznych? Na to pytanie jest podobna odpowiedź jak w przypadku przesilenia wiosennego: trzeba być aktywnym! Takiej zasady trzymamy się od lat w spółce Tramwaje Śląskie S.A. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej pojawiły się szanse na inwestycje i rozwój, więc przedstawiliśmy się – dosłownie – na nowe tory. Przy udziale środków europejskich od lat modernizujemy infrastrukturę tramwajową i unowocześniamy nasz tabor, o czym informujemy na bieżąco na łamach „Silesia Tram News”. W tym numerze krótki raport inwestycyjny zamieszczamy na stronie 11. Jeśli o aktywności mowa, to zachęcam także do lektury tekstów o sportowych pasjach naszych pracowników. Na stronach 4 i 5 piszemy o piłkarzach-tramwajarach, a na stronie 8 o zakładowych ćwiczeniach strzeleckich. Gorąco polecam także artykuł na stronie 3 na temat akcji edukacyjno-społecznej pod hasłem „Z tramwajem nie wygrasz”, która ma uświadomić pieszym oraz kierowcom, że 50-tonowy pojazd szynowy ma długą drogę hamowania i dla naszego bezpieczeństwa zawsze należy ustępować mu pierwszeństwa. W marcowym wydaniu nie brakuje oczywiście akcentów świątecznych, wszak przed nami Wielkanoc. Życzę Państwu, aby ten czas wypełniony był wiosenną radością i optymizmem. Miłej lektury!

Bolesław Knapik
Prezes Zarządu Spółki Tramwaje Śląskie S.A.



*Zdrowych, radosnych i pogodnych Świąt
Wielkiej Nocy.
Niech chwile spędzone z bliskimi przyniosą
ukojenie
i odpoczynek od codziennych zmartwień*

życzą

*Pracownicy i Zarząd Spółki
Tramwaje Śląskie S.A.*



SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:
Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 107, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Z tramwajem nie wygrasz!



Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz spółka Tramwaje Śląskie S.A. zainaugurowały wspólną akcję pod hasłem „Na Drodze – Patrz i Słuchaj... z tramwajem nie wygrasz!”. Kampania ma uświadomić pieszym oraz kierowcom, że pojazd szynowy ważący blisko 50 ton nie zatrzyma się w miejscu.

Dane statystyczne są niepokojące. W latach 2023-2024 na terenie województwa śląskiego doszło do 302 zdarzeń z udziałem pojazdów szynowych, w których rannych zostało ponad 40 osób. Najczęstszą przyczyną jest nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Tylko na początku 2025 roku odnotowano 30 zdarzeń drogowych z udziałem tramwajów, w których rannych zostały 4 osoby...

Start tegorocznej kampanii edukacyjno-społecznej został ogłoszony 3 marca podczas spotkania z przedstawicielami mediów w zajezdni tramwajowej w Katowicach. Akcję oficjalnie zainaugurowali: Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Katowicach nadkom. Tomasz Bratek oraz Dyrektor ds. Techniczno-Eksploatacyjnych spółki Tramwaje Śląskie S.A. Jacek Kaminiorz. Briefing prasowy połączony był z niecodzienną prezentacją - dziennikarze mogli przekonać się na własne oczy, co to znaczy awaryjne hamowanie tramwajem, jak dużo czasu i przestrzeni potrzebuje taki pojazd, aby się zatrzymać.

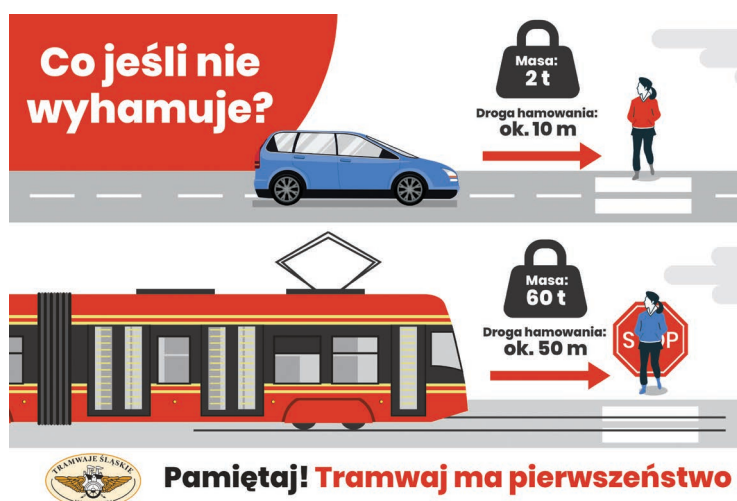
Przedstawiciele spółki Tramwaje Śląskie S.A. omówili działanie poszczególnych trybów hamowania w dwóch różnych typach pojazdów: nowoczesnej PESY i wyprodukowanego w Konstalu w latach 80. wagonu typu 105N. - Kilkudziesięciotonowy pojazd nie zatrzyma się w miejscu. Droga hamowania w pełni obciążonego taboru to 50 metrów, a w niekorzystnych warunkach nawet trzy razy więcej - wyjaśnia Sebastian Wiśniewski, kierownik Ośrodka Szkolenia Motorniczych spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Policjanci przedstawili potencjalne zagrożenia związane z brakiem zachowania ostrożności w pobliżu torów oraz przypomnieli przepisy i zasady bezpiecznego poruszania się w miejscach, gdzie kursują tramwaje. Nowoczesna technologia w samochodach lub dostępna w telefonach sprawia, że unikanie czynników rozpraszających jest coraz trudniejsze. Jednak to od nas zależy, w jakim stopniu korzystamy z tych udogodnień, czy podczas jazdy odbieramy połączenia telefoniczne, ustawiamy nawigację, słuchamy głośnej muzyki.

Mimo że większość informacji dostarcza nam wzrok, nie należy bagatelizować roli sygnałów dźwiękowych. Słuchając głośno muzyki, zwłaszcza poprzez słuchawki, pieszy czy też kierowca może nie usłyszeć klaksonu, sygnału pojazdu uprzywilejowanego i wielu innych dźwięków, mogących świadczyć o konieczności zachowania ostrożności. Na tragiczne konsekwencje zdarzeń drogowych szczególnie narażeni są niechronieni uczestnicy ruchu. Należą do nich: piesi, rowerzyści, motorowerzyści, motocykliści, użytkownicy hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego, a także urządzeń wspomagających ruch.

Bez względu jednak na to, w jakim charakterze korzystamy z drogi, dla własnego bezpieczeństwa, stosujemy zasadę, która jest hasłem prowadzonej akcji: „Na Drodze – Patrz i Słuchaj... z tramwajem nie wygrasz!”.

red



Selekcjoner Probiez a... Tramwaje Śląskie S.A. Związek nieoczywisty

Za nami dwa pierwsze mecze eliminacji Mistrzostw Świata 2026 piłkarskiej reprezentacji Polski. Obydwa spotkania wybrańcy Michała Probieza rozegrali w Warszawie. O pierwszym, z Litwą, najlepiej napisać, że wygraliśmy i... tyle. O drugim, z Maltą, że było już znacznie lepiej. Malkontentom przypomnieć należy, że chociażby nasi strzelili 15 bramek, to i tak punktów by od tego nie przybyło, a wygranie wszystkich gier po 1-0 czy też 2-0, daje triumf w każdej rywalizacji.

Ale wracając do tematu... Zapewne wielu z Czytelników zadaje sobie już pytanie, skąd Probiez w Silesia Tram News? Skąd on i śląskie tramwaje? Oczywistym jest, że pochodzący z Bytomia selekcjoner naszymi „banami” jeździł za małolata, a i jako trenerowi też nieraz zdarzało mu się z nich skorzystać. Uzasadnienie tytułu takim wywodem byłoby jednak daleko posuniętym nadużyciem, godnym Internetu, tak wrażliwego na słowa klucze i „kliknięcia” podbijające zasięgi. Czytelniku, jeśli nie masz dość piłki nożnej (wiem, lekko nie było, oglądając ostatnie mecze), jeśli chcesz się dowiedzieć czegoś więcej o naszym ambitnym, tramwajowym zespole i jaki ma to związek z Michałem Probiezem, to... zapraszam do lektury.

- Początki tramwajowego grania sięgają końca lat 50. ubiegłego wieku. Organizacją zajmowali się działacze ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Rywalizowano w różnych dyscyplinach sportu, z wiodącą rolą piłki nożnej - mówi wieloletni zawodnik i kierownik drużyny Tramwaje Śląskie S.A., Adam Wesołowski. - Rozgrywki były mocno rozbudowane. Zaczynało się od zmagania między działami, później zakładami. Bardzo często grywalismy z katowickim PKM. Nie brakowało również potyczek z Policją czy też KZK GOP. 20 lat temu Izba Gospodarcza Komunikacji Miejskiej zainicjowała turnieje ogólnopolskie, nazywane Mistrzostwami Polski Firm Komunikacyjnych. Graliśmy w nich wielokrotnie, nigdy jednak nie udało nam się wygrać. Dwa razy przegralismy w finale, dwa razy w dramatycznych okolicznościach, po rzutach karnych.

Największą gwiazdą w historii reprezentacji śląskich tramwajarzy był



Michał Probiez, były piłkarz, obecnie trener reprezentacji Polski

Tomasz Sobczak. Dla większości ludzi związanych z naszą firmą - główny specjalista ds. inwestycji i inwestycji kluczowych w spółce Tramwaje Śląskie S.A. Dla kibiców, szczególnie tych nieco starszych, piłkarz między innymi... Górnik Zabrze. W jednym z najbardziej utytułowanych polskich klubów grał w drugiej połowie lat 90. Jego kolegą w zabrzańskim szatni był... obecny selekcjoner naszej reprezentacji, Michał Probiez. - Od czasu, kiedy Michał został trenerem kadry, jej mecze mają dla mnie inny wydźwięk emocjonalny. Myślałem, że tak nie będzie, a jednak jest. Kiedy był piłkarzem, charakteryzowała go nieprawdopodobna wręcz waleczność w dążeniu do celu. Ta piłka była wtedy, może nie brutalna, ale na pewno ostrzejsza niż dzisiaj. Michał był tą osobą, która walczyła o przetrwanie do jednej z najpiękniejszych chwil w mojej karierze. Jesienią 1998 roku graliśmy z Legią w Warszawie. Stołeczny zespół był wówczas prowadzony przez Franciszka Smudę. Wszedłem na boisko w 80 minucie. Tuż przed końcem spotkania mieliśmy rzut rżny. Dośrodkowywał Michał, a ja... uciszyłem stadion przy Łazienkowskiej. Wygraliśmy 1-0 i przez długie lata było to jedyne zwycięstwo Górnika w Warszawie.

Praca w Tramwajach Śląskich była, i co ciekawe jest nadal, dla Sobczaka pierwszą po zakończeniu przygody z piłką. Poprzedziła ją solidna edukacja. O niej przypominał młodemu Tomaszowi jego tata Franciszek, absolwent Politechniki Śląskiej, znakomity szermierz, mistrz świata w szabli z 1961 roku w rywalizacji drużynowej. - Zawsze mi mówił: „Lubisz pieniądze, skończ akademię”. Pierwszym moim celem była AWF, ale kiedy zdałem na Akademię Ekonomiczną, wybór padł na tę drugą uczelnię. Studiowałem w systemie dziennym, co było sporym wyczynem. Niewielu moich kolegów łączyło naukę z czynnym uprawianiem sportu. Podanie o pracę w Tramwajach Śląskich złożyłem przez przypadek. Trafiłem do działu inwestycji i tak jestem tutaj już od 22 lat. Na początku mojej pracy praktycznie nikt nie wiedział, że grałem w piłkę na poziomie dzisiejszej ekstraklasy. Większość przekonała się o tym dopiero na boisku - uśmiecha się Sobczak.

- Tomek był wartością dodaną do naszej drużyny, jak grał, stanowił praktycznie jej 30-40% - mówi filar drużyny tramwajarzy, główny księgowy w spółce Tramwaje Śląskie S.A., Marcin Grędyś. - Z dużej piłki przeniósł umiejętność zastawiania się, co przy graniu w hali czy też na małych boiskach, ma ogromne znaczenie. Był skutecznym napastnikiem, bardzo dobrym pivotem a przy tym świetnym kompanem na boisku, jak i poza nim - mówi z podziwem Grędyś.



Polska-Litwa. Mecz, o którym kibice woleliby zapomnieć

- Niestety, nie udało mi się zdobyć z tramwajarzami mistrzostwa Polski. Raz było blisko. Pamiętam, że w finale, tuż przed końcem, zmarnowałem sytuację na wyrównanie – wspomina Sobczak. - Na kontynuowanie przygody z piłką nie pozwoliły mi kontuzje. Mówiąc żartem, w tym wieku już się nie gra, a tak poważnie - z kolana nic mi praktycznie nie zostało. Serce by chciało grać dalej, ale zdrowie już nie pozwala. Bardzo jednak kibicuję moim kolegom. To świetni piłkarze, a przy tym fantastyczni ludzie, łączący pracę z pasją. W naszej drużynie mieliśmy i mamy przekrój całej tramwajowej braci. Są w niej motorniczowie, pracownicy warsztatów i przedstawiciele kadry kierowniczej. Tutaj nie było i nie ma podziałów, wszyscy kochają piłkę i sportową rywalizację, której poświęcają swój wolny czas.

Niestety, chętnych do poświęcenia swojego czasu dla rekreacyjnego futbolu jest coraz mniej. - Pracuję w tej firmie 20 lat, chłopaki się starzeją. Praktycznie nie ma napływu świeżej krwi. Ostatnio pojawiło się jednak dwóch, trzech młodych, tak więc może nie będziemy ostatnim pokoleniem w drużynie tramwajarzy – uśmiecha się Marcin Grędysa. - W innych zespołach nie wygląda to lepiej. Dzieci, których jest mniej, nie garną się do piłki. Widać to po boiskach. Kiedyś, aby zagrać, trzeba było swoje odstąć w kolejce, teraz są one praktycznie puste. Ja nie trenowałem zawodowo piłki nożnej. Podobnie jak niemal każdy młody chłopak grałem z kolegami. Później tak się poskładało, że nasza drużyna kumpli zaczęła grać w siemianowickiej lidze halowej. Znalazł się sponsor, zgłosiliśmy się do rozgrywek ogólnopolskich i byliśmy, jako Babilon Siemianowice Śląskie, bliscy awansu do futsalu ekstraklasy. Przegraliśmy w barażach.

Ostatnio nasze tramwajowe drużyny grały w Gliwicach. Jedna reprezentowała Gliwice, druga pozostałe zajezdnie. Stawkę uzupełniały dwa zespoły gliwickiego PKM oraz PKM Tychy i PKM Katowice. Gliwicy tramwajarze zajęli miejsce trzecie, a drużyna łączona - drugie. - Udało nam się dostać do finału, gdzie jednak ulegliśmy znacznie młodszemu, bardziej wybieganym gospodarzom 0-3. Nasze, że tak powiem, „pospolite ruszenie”, choć walczyło dzielnie, nie było w stanie pokonać gliwiczian, z których większość na co dzień gra w tamtejszych amatorskich ligach futsalu. Zważywszy na nasze „pesele” oraz fakt, że nie trenujemy cyklicznie, to i tak możemy być zadowoleni – kończy z nadzieją w głosie Marcin Grędysa.

Robert Walczak



Fot. Marek Ivo Wachowicz

Drużyna Górnik Zabrze, 1998 rok. W górnym rzędzie, siódmy od lewej – Tomasz Sobczak. W dolnym rzędzie, czwarty od lewej – Michał Probiez

Ranking największych sukcesów śląskich tramwajarzy wg. kierownika drużyny Adama Wesołowskiego:

MISTRZOSTWA POLSKI

2003 r. II miejsce (Ciechanów)
2015 r. II miejsce (Toruń)
2008 r. IV miejsce (Konin)
2012 r. V miejsce (Chorzów)
2006 r. VI miejsce (Ciechanów)
2011 r. VI miejsce (Konin)
2013 r. VII miejsce (Łódź)

PUCHAR PREZESA TRAMWAJÓW ŚLĄSKICH

2010 r. II miejsce
2017 r. II miejsce

PUCHAR PREZESA MKZ TORUŃ

2015 r. II miejsce

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL SPORTU I ZDROWIA W SIERAKOWIE

2016 r. I miejsce (kategoria open - bez limitów wiekowych)
2016 r. I miejsce (oldboje)
2017 r. I miejsce (oldboje)

PUCHAR PKM KATOWICE

2001 r. I miejsce
2006 r. I miejsce
2012 r. I miejsce
2009 r. II miejsce
2008 r. III miejsce

PS

Jak wielkie emocje towarzyszyły naszym tramwajowym bojom, można przeczytać w archiwalnej relacji dla Silesia Tram News z turnieju w Sierakowie: „Tramwajarze na piłkarskiej imprezie spisali się świetnie. W kategorii oldbojów wygrali wszystkie mecze, pewnie sięgając po Mistrzowski Tytuł i złote medale. Mimo wysokiego poziomu sportowego drużyn z całej Polski nasi piłkarze byli po prostu najlepsi. W kategorii open rywalizacja była bardziej zacięta i wyrównana. Nasza drużyna wygrała 5 meczów w eliminacjach i jeden zremisowała z MPK w Poznaniu. W finale spotkaliśmy się również z drużyną z Wielkopolski „United Poznań”. Mecz finałowy przebiegał w atmosferze twardej walki o każdą piłkę i każdy metr boiska. Regulaminowy czas gry nie przyniósł rozstrzygnięcia i o tytule mistrzowskim rozstrzygnęły rzuty karne. Jako pierwsza pewnie i bezbłędnie wykorzystała rzut karny debiutująca w naszej tramwajarskiej reprezentacji jedyna dziewczyna – piłkarka Magda Stachnik – motorniczka R – 2 w Katowicach. Dwa kolejne rzuty karne bezbłędnie wykonali: Adrian Gałęziok i Damian Rosa. Zważywszy na fakt, że chwilę wcześniej nasz bramkarz popisał się fenomenalną parą bramkarską – broniąc jeden rzut karny, można było odetchnąć z ulgą i cieszyć się z Mistrzowskiego tytułu. Nasi piłkarze zostawili na boisku wiele potu i trudu, jednakże obyło się bez poważniejszych kontuzji. Tradycyjnie najbardziej poobijany i z licznymi otarciami na rękach i nogach turniej zakończył nasz as ofensywy Marcin Grędysa. Trzeba też obiektywnie przyznać, że Nasza wschodząca gwiazda Magda przez cały turniej spisywała się znakomicie i szybko zgasła ironiczne uśmieszki naszych rywali, którzy początkowo trochę z niej żartowali. Po strzeleniu pierwszej bramki przez naszego Jokera Magdę, uśmieszki zmieniły się w słowa uznania”.

(Silesia Tram News, 2016)

Reprezentacja spółki Tramwaje Śląskie S.A. w XI Ogólnopolskim Festiwalu Sportu i Zdrowia w Sierakowie, 2016 rok



Na dole od lewej strony: Andrzej Lorencki, Rafał Imiołek – bramkarz, Andrzej Tatko, Dawid Święd – bramkarz, Waldemar Nowara

Na górze od lewej strony: Grzegorz Masłowski, Magdalena Stachnik, Adam Wesołowski – kierownik drużyny, Marcin Grędysa, Adrian Gałęziok, Damian Rosa, Dariusz Palusiński



Na dole od lewej strony: Grzegorz Masłowski, Dariusz Palusiński, Magdalena Stachnik, Waldemar Nowara, Marcin Grędysa, Damian Rosa, Dawid Święd

Na górze od lewej strony: Rafał Imiołek, Adam Wesołowski, Andrzej Lorencki, Adrian Gałęziok

W ramach cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, zachęcamy do wspólnych wędrówek ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Są to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznane.

Archikatedra Chrystusa Króla w Katowicach

Przed miesiącem przedstawiliśmy najważniejsze fakty z historii archidiecezji katowickiej. W tym numerze sięgniemy do dziejów katedry w stolicy województwa śląskiego i zajrzemy do jej wnętrza.

Starania o budowę archikatedry w Katowicach rozpoczęto jeszcze przed formalnym powołaniem diecezji do życia, kiedy wiadomym już było, że Katowice staną się jej stolicą. W 1924 roku zakupiono sześć hektarów gruntu pod jej budowę od żydowskiej rodziny Weissenbergów, za kwotę 130 tysięcy dolarów. Kolejne 3 hektary ziemi podarowały przyszłej diecezji miasto Katowice i Śląski Urząd Wojewódzki oraz rodzina von Tiele-Winkler. W tym też roku rozpisano konkurs na projekt. Jednym z istotnych warunków konkursowych było zalecenie, aby przyszła katedra nie miała neogotyckiego charakteru – jej bryła miała być jednolita i monumentalna. Żaden z 37 zaproponowanych projektów nie wzbudził uznania i akceptacji jury konkursowego, a o wyborze zdecydowała ostatecznie strona kościelna. Przyjęto do realizacji zmodyfikowany projekt Zygmunta Gawlika i Franciszka Mączyńskiego. Uroczyste rozpoczęcie budowy katedry rozpoczęło 5 czerwca 1927 roku symbolicznym wbiciem pierwszej łopaty i kopaniem ziemi pod fundamenty przez ówczesnego biskupa diecezjalnego ks. Arkadiusza Lisieckiego. 4 września 1932 roku kolejny rzędcą diecezji, bp Stanisław Adamski, dokonał poświęcenia fundamentów i wmurowania kamienia węgielnego katedry. Do września 1939 roku wykonane były już mury i schody oraz prezbiterium, które poświęcono 6 czerwca 1938 roku. W sierpniu tego roku bp Adamski, przy budującej się katedrze, erygował placówkę duszpasterską o charakterze kuracji (w 1957 roku przekształcona została w przykatedralną parafię). Niestety, działania wojenne wstrzymały dalszą budowę. Okupant nie zezwolił nawet na prowizoryczne zabezpieczenie istniejących murów i krypty. Do dalszej budowy powrócono dopiero w połowie 1946 roku. Po wojnie zmienił się ustrój państwa, dlatego władze zażądały zmiany projektu i obniżenia wysokości kopuły katedry o prawie 40 metrów, argumentując to tym, że nie może ona dominować w pejzażu miasta. Zmiana ta niekorzystnie wpłynęła na sylwetkę kościoła. Niemniej kontynuowano jego budowę, która zakończona została 30 października 1955 roku



Fot. www.wikipedia.pl

konsekracją katedry pw. Chrystusa Króla, dokonaną przez bpa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego (biskupi katowiccy przebywali wówczas na tzw. wysiedleniu – wygnaniu biskupów). Po tych wydarzeniach przystąpiono do prac związanych z upiększaniem wnętrza katedry. Wejśćmy zatem wspólnie do środka tej świątyni. Wszystko rozpoczyna się od monumentalnych schodów przed katedrą i widoku na portyk, składający się z ośmiu kolumn, nad którymi umieszczono łacińską inskrypcję: Soli Deo honor et gloria (Jedynie Bogu cześć i chwała). Fasadę zwieńcza tympanon wykonany przez tyskiego artystę Tomasza Wenklara, zwany „Hołd Ludu Śląskiego dla Chrystusa Króla”, z figurami Chrystusa

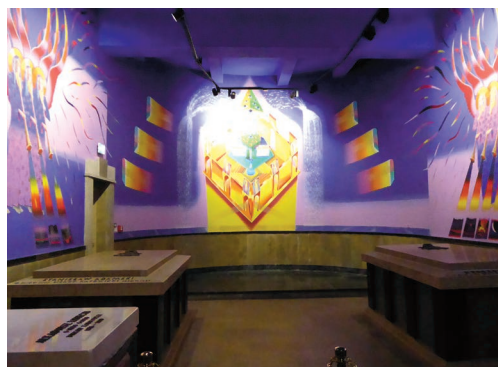


Drzwi wejściowe do archikatedry katowickiej

Króla (część centralna) oraz św. Jacka Odrowąża i św. Jadwigi Śląskiej (po bokach). Do wnętrza prowadzą trzy potężne, dwuskrzydłowe drzwi wykonane z brązu. Te środkowe ozdobione są płaskorzeźbami o tematyce związanej z milenium Państwa Polskiego, projektu Jerzego Kwiatkowskiego, a wykonanymi przez Stefana Gaidę. Po wejściu do przedsionka – kruchty dostrzeżemy kilka tablic pamiątkowych, z których na uwagę zasługuje płaskorzeźba poświęcona pierwszemu biskupowi diecezji kard. Augustowi Hlondowi, wykonana wg projektu Zygmunta Brachmańskiego. Jest tu także krzyż z tablicą epitafijną, upamiętniającą męczeństwo duchowieństwa z Górnego Śląska z czasów II wojny światowej. Wnętrze katedry utrzymane jest w stylu art déco, wyposażenie i aranżacja zaprojektowane zostały w większości przez arch. Mieczysława Króla, a elementy rzeźbiarskie są autorstwa Jerzego Egona Kwiatkowskiego. Po wejściu do środka kościoła uwagę przykuwa okrągły ołtarz główny z płaskorzeźbami i motywami Ostatniej Wieczery i Wesela w Kanie Galilejskiej. Natomiast nad mensą ołtarzową zawieszona jest figura z 1973 roku z przedstawieniem Chrystusa Zmartwychwstałego. Na dużych filarach, w latach 2000-2002, zawieszono zostały przestrzenne stacje Drogi Krzyżowej, wykonane z brązu wg projektu Zygmunta Brachmańskiego. Zaczynając zwiedzanie katedry od lewej strony i poruszając się zgodnie ze wskazówkami zegara, na początku zobaczymy kaplicę z figurą Najświętszego Serca Pana Jezusa z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Kolejna kaplica poświęcona jest św. Barbarze, której przedstawienie zaprojektowane i wykonane zostało przez rzeźbiarza Gerarda Grzywaczyka. Tam też znajduje



Chrzcielnica z Kaplicy Chrztu Świętego



Polichromie krypty biskupów



Panteon Górnośląski

się niezwykle ołtarz, w całości wykonany z bryły węgla kamiennego, poświęcony w 1987 roku, w 35. rocznicę sakry biskupiej Herberta Bednorza. W głębi usytuowany jest pomnik upamiętniający poległych 9 górników z kopalni „Wujek”, zaś na ścianach znajdują się pamiątkowe tablice wybitnych Ślązaków: ks. Emila Szramka, ks. Rudolfa Adameczyka (budowniczy katedry), Józefa Rymera (pierwszy wojewoda Śląski), Wojciecha Korfantego oraz Adama Kocura (przedwojenny prezydent Katowic), a także poświęcone ofiarom III powstania śląskiego i Orłętom Lwowskim. Idąc dalej, dotrzemy do kaplicy z figurą Matki Bożej Fatimskiej, poświęconej w Fatimie przez św. papieża Jana Pawła II. Figura umieszczona jest na przestrzennym przedstawieniu tzw. Drzewa Fatimskiego (zaprojektowanym przez Teresę Michałowską i Henryka Piechaczka), na którym umieszczone zostały trzy tajemnice Różańca świętego. Ostatnim ważnym punktem z lewej strony katedry jest kaplica Ducha Świętego, zwana również kaplicą Chrztu Świętego. Na jej środku umieszczono chrzcielnicę z paschałem, a powyżej – Gołębicę, symbol Ducha Świętego. Na ścianach po bokach znajdują się figury śląskich świętych: św. Jacka Odrowąża, św. Jadwigi Śląskiej oraz bł. Bronisławy. Absyda kaplicy oraz podłoga wokół chrzcielnicy wyłożone zostały błękitną mozaiką, składającą się z przeszło pół miliona drobnych kamyczków, symbolizującą fale wody, zwane „Żywiołem wszechświata”. Dzieło o powierzchni 80 m² jest darem archidiecezji w Salzburgu, a wykonane zostało w 1979 roku przez

artystki Lidii Kwiatkowską i Teresę Madej. Przechodząc na prawą stronę katedry, zauważymy dwa katedralne instrumenty organowe: 17-głosowy - z 1977 roku oraz 43-głosowy - z 1980 roku. Oba instrumenty wykonane zostały w austriackiej firmie Gregora Hradetzky'ego z Krem an der Donau. Pierwsza kaplica z prawej strony prezbiterium to kaplica Najświętszego Sakramentu, z oryginalnym tabernakulum, symbolizującym Krzew Gorejący. Tabernakulum ustawione jest na tle złotej mozaiki, wykonanej w 1981 roku, również przez wspomniane powyżej artystki. Na powierzchni 80 m² znajduje się blisko milion kamyczków! Należy wspomnieć, że fundatorem materiałów do mozaiki, zakupionych w weneckiej firmie „Orsoni”, był ówczesny arcybiskup Monachium kard. Josef Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI (kardynał Ratzinger odwiedził katowicką katedrę we wrześniu 1980 roku). W tejże kaplicy, 20 czerwca 1983 roku, modlił się papież Jan Paweł II, a o fakcie tym przypomina inskrypcja umieszczona na posadzce. Nad kaplicą zobaczymy możemy płaskorzeźbę z przedstawieniem dwóch błogosławionych: ks. Emila Szramka oraz ks. Józefa Czempieła, którzy beatyfikowani zostali przez papieża Jana Pawła II w 1999 roku. Nieco dalej, po prawej stronie katedry, usytuowana jest kaplica poświęcona Matce Bożej Częstochowskiej. W ołtarzu - zaprojektowanym przez Ryszarda Kopca w 1999 roku, a poświęconym 26 sierpnia 2000 roku - znajduje się replika Jasnogórskiej ikony, wykonanej przez Wiktora Bulika. Z pewnością warto się także zatrzymać przy

kaplicy św. Antoniego oraz kaplicy św. papieża Jana Pawła II, z przestrzenną figurą papieża i ustawionym pod nią papieskim tronem, na którym siedział podczas pobytu w Katowicach 20 czerwca 1983 roku. Tuż przy kaplicy znajduje się zejście do katedralnej krypty grobowej biskupów katowickich: Arkadiusza Lisieckiego (+1930), Stanisława Adamskiego (+1967), Herberta Bednorza (+1989). Krypta ozdobiona została freskami, wykonanymi przez Joannę Piech-Kalarus i Romana Kalarusa, przedstawiającymi „Niebieskie Jeruzalem”. Obecnie do krypty wejście dostępne jest podczas zwiedzania Panteonu Górnośląskiego, oddanego do użytku w 2020 roku. Zgodnie z założeniami, jest to instytucja prezentująca społeczno-kulturalne dziedzictwo śląskiej ziemi, w kontekście życia, działalności i osiągnięć wybitnych postaci naszego regionu. Panteon jest otwarty i systematycznie uzupełniany. Na zakończenie naszej opowieści należy wspomnieć jeszcze o znajdującym się pod prezbiterium katedry tzw. Kościele Akademickim. Został on ustanowiony decyzją bpa Herberta Bednorza 5 października 1968 roku, w związku z powstaniem w Katowicach Uniwersytetu Śląskiego. 18 stycznia 1976 roku kościół ten otrzymał dodatkowe wezwanie - św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny



Kaplica Chrztu Świętego



Kaplica Najświętszego Sakramentu



Ołtarz główny Archikatedry Chrystusa Króla

Po pierwsze... bezpieczeństwo

Spółka Tramwaje Śląskie S.A. systematycznie organizuje szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. 19 marca na strzelnicy LOK w Rudzie Śląskiej pracownicy Spółki doskonalili umiejętności posługiwania się bronią oraz wzięli udział w sprawdzianie praktycznych umiejętności strzeleckich.

- Strzelaliśmy z karabinka Grot, produkowanego w zakładach w Radomiu, a przeznaczonego głównie dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Strzelano standardową amunicją wojsk NATO 5,56 x 45 mm. Oddawano 3 strzały próbne i 10 strzałów ocenianych. Wynik powyżej 80 punktów należy traktować jako dobry – mówi Grzegorz Sakłak, kierownik strzelnicy LOK w Rudzie Śląskiej. - Następną konkurencją przygotowaną dla pracowników spółki Tramwaje Śląskie S.A. było strzelanie z broni bojowej krótkiej w postaci pistoletu Glock 17 piątej generacji. Oddano, podobnie jak w poprzedniej konkurencji, po 3 strzały próbne i 10 ocenianych. Strzelano do tarczy pistoletowej. Tutaj wynik powyżej 80 punktów uznaję jako bardzo przyzwoity – dodaje Grzegorz Sakłak.

Szkolenia strzeleckie spółka Tramwaje Śląskie S.A. prowadzi już od kilku lat. Są one jedno lub dwudniowe i obejmują zasady użycia broni i praktyczne ćwiczenia strzeleckie – wyjaśnia Andrzej Sygulski, specjalista koordynator ds. bezpieczeństwa w spółce Tramwaje Śląskie S.A. - Podczas szkoleń dwudniowych dochodzą jeszcze zajęcia z zakresu cyberbezpieczeństwa, zarządzania kryzysowego, reakcji na sytuacje mogące się wydarzyć – oby nie – w przypadku mobilizacji, czy też działań wojennych. Tego typu szkolenia mają ogromną wartość. Jesteśmy firmą świadczącą usługi transportowe, przewozimy pasażerów, których musimy chronić. Dwa lata temu zrealizowaliśmy szkolenie w bazie 5. Tarnogórskiego Pułku Chemicznego. Polegało ono między innymi na zapoznaniu się ze sprzętem ochrony przed skażeniami. Mogliśmy zobaczyć, dotknąć, przymierzyć sprzęt ochrony indywidualnej żołnierza i każdej osoby cywilnej mającej do czynienia z takimi zagrożeniami. Omawiane były także kwestie zachowań w przypadku fali uderzeniowej. W ubiegłym roku podobne szkolenie przeprowadziliśmy przy współpracy z 13. Śląską Brygadą Obrony Terytorialnej. Było ono wpisane i realizowane na podstawie programu dowódcy WOT, dotyczącego szkolenia przysposobienia wojskowego dla pracowników spółek Skarbu Państwa, urzędów administracji rządowej i samorządowej oraz innych podmiotów układu pozamilitarnego – mówi Andrzej Sygulski.



Kolejne szkolenia zostały zaplanowane na maj 2025 roku. - Będziemy gościć w zakładzie Rosomak produkującym kołowy transporter opancerzony – zapowiada Robert Jańczuk, specjalista koordynator ds. bezpieczeństwa informacji w spółce Tramwaje Śląskie S.A. - Zapoznamy się z nowym sprzętem, będącym w najbliższym czasie na wyposażeniu polskiej armii. To pozwoli nam na podniesienie wiedzy z szeroko rozumianego bezpieczeństwa i obronności państwa. Niestety, mamy takie czasy, jakie mamy, konflikt zbrojny na Ukrainie, w związku z tym musimy wiedzieć, po co jest sprzęt zbrojeniowy, po co jest polska armia i w jaki sposób zabezpieczyć nie tylko nasz kraj, ale również każdego z nas. Nie będziemy w ramach szkoleń uczyć samoobrony, ale nakreślimy pewne obszary, co zebrać, jak przygotować się do konfliktu zbrojnego, jak postępować w przypadku klęsk żywiołowych, co mieć w domu pod ręką, jak to wykorzystać. Za rezultaty na strzelnicy w Rudzie Śląskiej tramwajarze nie musieli się wstydzić. W obu grupach strzelań nie brakowało wyników dobrych i bardzo dobrych.

war

Wyniki strzelania

KARABINEK GROT		PISTOLET GLOCK		KLASYFIKACJA ŁĄCZNA	
1. Robert Walczak	89	1. Hubert Ściana	90	1. Andrzej Sygulski	174
2. Andrzej Sygulski	89	2. Adam Lipok	89	2. Hubert Ściana	166
3. Rafał Then	85	3. Andrzej Sygulski	85	3. Robert Jańczuk	162



Wiosenny start Metroroweru

Od 1 marca na ulicach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii dostępnych jest 7000 żółtych jednośladów. Oznacza to, że rozpoczął się wiosenno-letni sezon Metroroweru, największego w Polsce i trzeciego w Europie systemu miejskich wypożyczalni rowerów, obejmującego 31 gmin i 924 stacje wypożyczania.

Tak naprawdę sezon rowerów miejskich trwa w naszej Metropolii przez cały rok. Przypomnijmy, że po raz pierwszy mieszkańcy GZM mogli korzystać z żółtych rowerów również zimą. Przez trzy miesiące – w grudniu, styczniu i lutym – dokonano około 80 tysięcy wypożyczeń. W miesiącach zimowych w systemie Metrorower połowa rowerów pozostaje na ulicach i służy użytkownikom, pozostałe znajdują się w magazynie, gdzie są serwisowane. Metrorower wciąż się rozwija, wprowadzane są więc nowe pomysły na miejskie podróżowanie. Wraz z nastaniem wiosny GZM oddała do dyspozycji mieszkańców 250 elektrycznych jednośladów, które można wypożyczyć na 30 dni. Koszt takiego wypożyczenia to 99 złotych.

- Rowerzy ze wspomaganie elektrycznym są coraz popularniejsze, jednak ich ceny często stanowią barierę trudną do przeskoczenia – mówi Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. - Aby się przekonać, czy to dla nas odpowiednie rozwiązanie, nie musimy go jednak od razu kupować. Dzięki naszej wypożyczalni można go teraz wypożyczyć na bardzo atrakcyjnych warunkach.

Na razie wypożyczalnia elektrycznego Metroroweru jest w fazie próbnej. Dalsze losy tego systemu wypożyczeń zależą głównie od zainteresowania i sugestii mieszkańców. - Zależy nam na tym, aby jak najwięcej osób mogło z Metroroweru elektrycznego skorzystać. Jesteśmy jednak elastyczni. Jeśli tak nam pokaże zapotrzebowanie, z czasem liczba rowerów oraz możliwych opcji wypożyczenia ulegnie zmianie. Oczywiście na plus – deklaruje Kazimierz Karolczak.

Metrorower elektryczny jest wyposażony w baterię o pojemności 556,8 Wh, dzięki której jego maksymalny zasięg to 120 km. - Metrorower elektryczny to propozycja dla tych, którzy chcą się przekonać, jakie zalety ma po-



ruszanie się na takim rowerze. A jest ich sporo! – przekonuje Marcin Dworak, pełnomocnik GZM ds. nowej mobilności i rozwoju. - Oprócz szybkiego i wygodnego dojazdu w określone miejsce, regularna jazda na rowerze to doskonała forma aktywności fizycznej, która korzystnie wpływa na zdrowie i samopoczucie. Niezależnie od tego, czy dojeżdżasz do pracy, na uczelnię, spotkanie ze znajomymi czy po prostu chcesz aktywnie spędzić czas – rower to idealne rozwiązanie. Zyskujesz wygodę, niezależność i pełną mobilność, a także przyczyniasz się do rozwoju zrównoważonego transportu. Dołącz do zmiany i przesiądź się na Metrorower elektryczny – zachęca Marcin Dworak.

Wypożyczalnię Metrorowerów elektrycznych obsługuje spółka Serwis GZM. Formularz rejestracyjny jest dostępny na stronie internetowej: metrorowerelektryczny.transportgzm.pl

Źródło: metropoliagzm.pl

Pracuj z nami!

Spółka Tramwaje Śląskie S.A., ceniony i pewny pracodawca, poszukuje pracowników wielu specjalności.

SPRAWDŹ - może szukamy właśnie Ciebie!

Obecnie trwa rekrutacja na stanowiska pracy:

- malarz-lakiernik (Chorzów)
- specjalista koordynator ds. energii elektrycznej i elektroenergetyki (Chorzów)
- specjalista ds. hydrauliki (Chorzów)
- elektromonter urządzeń i aparatury trakcji elektrycznej (Bytom, Będzin, Chorzów, Gliwice, Katowice)
- elektronik (Bytom, Chorzów, Gliwice)
- ślusarz taboru szynowego (Chorzów, Katowice, Będzin)
- frezer (ZTS Będzin)
- ślusarz (ZTS Będzin)
- ślusarz torowy (ZTS)
- monter sieci elektrotrakcyjnych (ZTS)
- spawacz (ZTS)
- kierowca (ZTS)



Szczegóły znaleźć można na stronie www.tram-silesia.pl w zakładce OGŁOSZENIA I OFERTY PRACY.

Jak to dawniej w święta bywało



Chorzowski skansen zaprasza w Niedzielę Palmową, 13 kwietnia, na wyjątkowe spotkanie pod nazwą „Wielkanoc na Śląsku”. Uczestnicy wydarzenia będą mogli poznać dawne zwyczaje wielkanocne. W programie znalazły się warsztaty rękodzielnicze, tradycyjne zabawy, korowód oraz jarmark z lokalnym rękodziełem i przysmakami.

Wielkanocne atrakcje w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny” rozpoczną się od poszukiwania jajek przez najmłodszych. Dzieci będą miały okazję zebrać czekoladowe jajeczka rozrzucone w trawie w skansenowskich zagrodach – osobno zbierać będą dzieci młodsze, osobno dzieci starsze, tak by wyrównać ich szanse na zebranie łakoci. Nie zabraknie również tradycyjnych zabaw, takich jak slalom z jajkiem na łyżce czy kulanie jajek do ducki – jednej z najstarszych gier wielkanocnych na Śląsku. Kulanie jajek do ducki, czyli dołka, polegało na toczeniu jajek z góry, po ziemi lub deseczce, w kierunku wykopanego dołka. Zwycięzca zabierał pozostałe jajka, którymi się bawiono. W innej wersji wygrywał ten, którego jajko stoczyło się najdalej lub najszybciej dotarło do mety. Dla miłośników rękodzieła przygotowano warsztaty tworzenia tradycyjnych palm wielkanocnych – uczestnicy będą mogli wykonać własne palmy przy użyciu zielonych gałązek, bibuły i wstążek. Prace wykonane samodzielnie przez gości Muzeum wezmą udział w konkursie, w którym liczyć się będzie zarówno estetyka, jak i kreatywność.

Święta Wielkiej Nocy nie mogą obejść się bez pisanek czyli zdobionych jajek. Zwyczaj ten znany jest w wielu kulturach, a jajko jest symbolem odradzającego się życia i płodności. Na Śląsku zdobione jajka nazywa się kroszonkami a najstarszym sposobem ich dekoracji jest metoda batikowa polegająca na nakładaniu wosku i farbowaniu. Dla chętnych przygotowane będą warsztaty zdobienia jajek tą metodą, zaś w spichlerzu z Wojkowic z pomocą opiekunów będzie można stworzyć własną palmę lub ozdobę świąteczną.

Goście „Wielkanocy na Śląsku” będą mieli okazję zwiedzić skansen. Podczas spaceru będą odtwarzane zwyczaje związane z Wielkim Tygodniem oraz Niedzielą Palmową. Prowadzący przygotowali również opowieści o dawnych wierzeniach i rytuałach towarzyszących mieszkańcom dawnej wsi w tym świątecznym czasie. Dowiemy się m.in. skąd wziął się zwyczaj tworzenia palm i umieszczania ich w odrzwiach, jakie czynności zapewniające

urodzaj wykonywano w polu w okresie wielkanocnym oraz czym było palenie żuru. Metą korowodu wielkanocnego będzie kościół z Nieboczów, w którym o 14.00 rozpocznie się msza święta, w której chętni będą mogli wziąć udział. Po nabożeństwie około godziny 15.00 na scenie rozstrzygnięty zostanie konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną przygotowaną przez uczestników imprezy oraz występ zespołu muzycznego. Natomiast o 15.45 w kościele z Bobrka wystąpi Dygająca Kapela z repertuarem pieśni wielkopostnych i wielkanocnych.

Nieodłącznym elementem wydarzenia jest jarmark wielkanocny – nie zabraknie więc rękodzielników, twórców ludowych, wytwórców produktów regionalnych, przedstawicieli gastronomii serwujących potrawy regionalne – wszystko to by poczuć klimat wielkanocnych świąt.

Źródło: muzeumgpe-chorzow.pl



Ruszają kolejne inwestycje

W styczniu 2025 roku informowaliśmy o podpisaniu przez spółkę Tramwaje Śląskie S.A. dwóch ważnych umów inwestycyjnych. Pierwsza dotyczyła budowy nowej podstacji trakcyjnej w Rudzie Śląskiej, a druga - modernizacji torowiska, sieci trakcyjnej raz infrastruktury przystankowej wzdłuż ul. Czeladzkiej w Będzinie. Obydwie inwestycje już wystartowały.

Rozpoczęła się realizacja zadania pod nazwą: „Modernizacja układów zasilania w podstacjach trakcyjnych – budowa podstacji prostownikowej „WIREK” w Rudzie Śląskiej”. 22 stycznia została podpisana umowa pomiędzy spółką Tramwaje Śląskie S.A. a ZUE S.A. Kraków, a już 6 lutego teren budowy został przekazany wykonawcy.

Inwestycja jest realizowana w ramach projektu: „Modernizacja i rozwój infrastruktury tramwajowej w Górnośląsko – Zagłębiowskiej Metropolii – Etap I”. Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS). Wartość inwestycji to 14.329.497,37 zł brutto. Czas na realizację inwestycji to 14 miesięcy. Zadanie obejmuje wybudowanie nowej podstacji trakcyjnej „Wirek”, a także budowę nowych linii kablowych, włączonych w istniejący układ zasilania i sterowania. Obecnie trwają prace przygotowawcze i organizacyjne związane z przystąpieniem do robót.

Ruszyła także modernizacja torowiska tramwajowego w wzdłuż ulicy



27 stycznia br. została zawarta umowa na modernizację linii tramwajowej wzdłuż ul. Czeladzkiej w Będzinie. W obecności Prezydenta Będzina, Łukasza Kominiewskiego (w środku) podpisali ją: w imieniu wykonawcy - Wiesław Nowak, Prezes Zarządu ZUE S.A. (z lewej) oraz w imieniu inwestora - Bolesław Knapik, Prezes Zarządu spółki Tramwaje Śląskie S.A. (z prawej).

Czeladzkiej w Będzinie - od ronda Nerka do wiaduktu nad Drogą Krajową 86. Wykonawcą zadania jest ZUE S.A. Kraków. Prace obejmą m.in. wymianę 1450 metrów toru pojedynczego na torowisku wydzielonym, budowę czterech peronów przystankowych, modernizację trakeji elektrycznej oraz niezbędne prace związane z infrastrukturą towarzyszącą. Termin zakończenia robót wyznaczono na 31 października 2025 roku, a wartość inwestycji to 8.945.782,32 zł brutto.

Obecnie trwają ostatnie prace przygotowawcze, dokumentacyjne i organizacyjne w ramach prowadzonej inwestycji.

Red

Tramwaje w Bytomiu pojadą szybciej

Blisko 4,4 mln zł dotacji z budżetu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii otrzymał Bytom na przebudowę dwóch skrzyżowań na przebiegu linii tramwajowych T6 oraz T19. Decyzja o wsparciu inwestycji zapadła 25 marca br. podczas sesji Zgromadzenia GZM.

Dotacja została udzielona w ramach opracowanej w 2022 roku przez GZM „Wielowariantowej Koncepcji Optymalizacji Ruchu Tramwajowego”. Około 2,4 mln zł zostanie przeznaczone na przebudowę skrzyżowania ulicy Wrocławskiej z Łużycką. Kolejne dofinansowanie, w wysokości około 2 mln zł, dotyczy przebudowy skrzyżowania ulicy Strzelców Bytomskich z Narutowicza.

Wsparcie obejmuje m.in. rozbudowę sygnalizacji świetlnej oraz przebudowę skrzyżowań. Realizacja tych inwestycji daje realną szansę na skrócenie przejazdu tramwaju, zwłaszcza przez centrum, gdzie linie tramwajowe przecinają główne trasy w mieście.

W „Wielowariantowej Koncepcji Optymalizacji Ruchu Tramwajowego” jako najbardziej newralgiczne uznano trzy linie: T6 (Bytom, Chorzów, Katowice), T7 (Bytom, Świętochłowice, Chorzów, Katowice) oraz T15 (Katowice, Sosnowiec). Projekt ma na celu poprawę efektywności ruchu



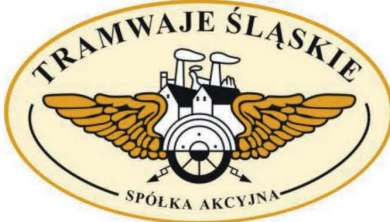
Fot. metropoliagzm.pl

tramwajowego. Zakłada on wprowadzenie systemów, które umożliwią tramwajom szybsze przejazdy przez skrzyżowania oraz dostosowanie sygnalizacji świetlnej do ruchu tramwajów. Ma to doprowadzić do zwiększenia prędkości i punktualności przejazdów.

Poza Bytomiem wnioski o dofinansowanie, w ramach realizacji koncepcji, złożył również Sosnowiec. W 2024 roku miasto otrzymało z GZM około 3 mln zł dotacji na budowę i przebudowę sygnalizacji świetlnej na trasie przejazdu linii tramwajowej T15 w ciągu ulic: 3 Maja, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jana III Sobieskiego.

Źródło: metropoliagzm.pl

Krzyżówka

Coś przerażającego	Druga żona Klaudiusza	▼	Symbol łagodności	▼	Kłuta lub szarpana		▼	Entuzjasta	MW dla elektryka	▼	Używana do holowania	▼	Zuchwałstwo			
					Pani z Nassau											
Miasto Romea i Julii	▶		▼					Mały chłopiec	▶		▼					
▶						Model Fiata jak wł. miasto	▶					Kielkuje	Uroczysty wiersz liryczny			
Śpiewa "Szampan"	▶					... Anonim, kronikarz	▼	Metalowe naczynie kuchenne	▶			▼	▼			
▶				Rynek w starożytnych Atenach	▶					Marka obuwia	▶					
... Fonda, aktorka								Na głowie lub w zegarku	▶				Bryt. pistolet maszynowy			
Nadużywa pigułek	▶												▼			
▶				Sala szkolna	▶					Dawna gra w karty	▶					
				Głos kobiecy	▶											
Piłkarska skucha		Gigant na stoku	▼	Śmiałość				Corolla w garażu	▶							
▶										Błąd serwisowy	▶					
										Morał z bajki	▶					
Skupuje fanty	Wyznawca kultu szatana		Okrycie na konia							Interwał z oktawy i sekundy	▶					
Pojemnik na żywe ryby	▶		▼							Chrzestna (pot.)			Broń z cięciwą	Silna trucizna	Litera grecka	
Dawny statek wojenny																
▶						Goły	▼	Dawny statek	Szturchaniec	▶		▼	▼			
						Pracuje w obozie	▼									
Trąba powietrzna	▶							Sarmacka odsiecz	▶							
								Golf w szafie	▼							
▶				Dekolt sukni	▶			"Długa" moda	▶							
				Postój konnych	▶			Gra dziecięca	▼							
Oprawa lustra		Wyzyskiwacz		▶							Wierzchnia ściana pudła gitary		Służyła do prania			
Posag żony		Otacza lagunę	Jama	▼							Za tymi górami Azja	▼	▼			
▶					Brat Kaina	▶				Para tancerzy	▶					
Piłkarski obrońca	▶						Portowa restauracja	▶								
▶					Granica, kraniec	▶				Stolica Egiptu	▶					
Zasłona							Przeciwniczka	▶								
Zimny stan USA	▶															

Litery w kolorowych kratkach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania do 15 kwietnia 2025 r. na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. Z laureatem z poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 107, 41-500 Chorzów.
Rozwiązania można przysyłać pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl).

Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.